

Sygn. akt XXV C 2014/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Edyta Bryzgalska

Protokolant: sekretarz sądowy Weronika Kutyla

po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. Ł.

przeciwko (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zapłatę ewentualnie o ustalenie ewentualnie o zapłatę i ustalenie

I. oddala powództwo;

II. zasądza od M. Ł. na rzecz (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwotę 10.817 zł (słownie: dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt XXV C 2014/20

UZASADNIENIE

Powód M. Ł. pozwem z dnia 4 czerwca 2020 r. (data nadania k.55) skierowanym przeciwko (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 389.901,93 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 17 stycznia 2020 r. do dnia zapłaty z uwagi na nieważność umowy kredytu ewentualnie o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu hipotecznego nr (...) zawartej między stronami

w dniu 13 listopada 2008 r. Ewentualnie na wypadek nie uznania powyższych roszczeń powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 138.827,68 zł wraz

z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 17 stycznia 2020 r. do dnia zapłaty oraz ustalenie, że postanowienia pkt 25, pkt 26, pkt 46a, pkt 47b, pkt 48b części I umowy, pkt 2.1.7, pkt 2.3.1, pkt 2.4.4, pkt 2.2.3, pkt 6.1, pkt 6.2 części II umowy, pkt 6.7 Regulaminu Kredytowego oraz postanowienia pkt 2.7.1, 3.2.3, 4.4, 5.5.6 zd. 4 Regulaminu Produktowego stanowią niedozwolone postanowienia umowne i nie wiążą powoda od chwili zawarcia umowy.

Powód zażądał również zasądzenia od pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej w wysokości 17 zł.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 13 listopada 2008 r. zawarł

z pozwanym bankiem umowę kredytu hipotecznego w kwocie 238.020 CHF z zastrzeżeniem, że kwota kredytu zostanie wypłacona w PLN. Spłatę kredytu rozłożono na 360 rat kapitałowo-odsetkowych. Powód podkreślił, że jego celem było pozyskanie kredytu

w złotych polskich, a nie we frankach szwajcarskich. Poinformowano go jednak, że nie ma zdolności kredytowej na kredyt w walucie polskiej. Powód podniósł, że w trakcie spotkań

i czynności poprzedzających zawarcie spornej umowy nie zostały mu udzielone szczegółowe informacje związane z udzielanym kredytem, w szczególności działanie mechanizmu waloryzacji (denominacji). Kredyt przedstawiono mu jako wysoce korzystny, a ryzyko związane z waloryzacją jako znikome.

W ocenie powoda umowa jest nieważna albowiem stosowane przez bank klauzule umowne dotyczące waloryzacji stanowią niedozwolone postanowienia umowne w myśl art. 385¹ § 1 k.c. Powód wskazał, że umowę zawarł jako konsument, wskazane przez niego klauzule waloryzacyjne składające się na mechanizm denominacji kredytu określają główne świadczenia stron i nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, nie zostały indywidualnie uzgodnione stanowiąc element wzorca umownego masowo stosowanego

w obrocie z konsumentami. Powód zarzucił ukształtowanie jego praw i obowiązków

w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażące naruszenie interesów w związku

z nieprecyzyjnym sformułowaniem klauzuli waloryzacyjnej, co pozwalało bankowi na dokonywanie jednostronnie korzystnej dla niego interpretacji, a także stosowaniem przez bank dwóch skrajnych kursów, tj. raz kursu kupna waluty, a raz kursu sprzedaży. Podniósł także, że dzięki brzmieniu klauzuli pozwany miał możliwość kształtowania wysokości zobowiązania kredytowego powoda w sposób dowolny i oderwany od jakichkolwiek obiektywnych kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego. W ocenie powoda klauzula denominacyjna (waloryzacyjna) skutkuje asymetrycznym rozkładem ryzyka związanym

z zawarciem umowy w szczególności ryzyka kursowego.

Zdaniem powoda po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji nie jest możliwe dalsze obowiązywanie umowy kredytu zgodnie z jej pozostałą treścią. Usunięcie tych klauzul prowadzi do upadku całej umowy. Niezależnie od powyższego zdaniem powoda umowa jest nieważna albowiem:

- nie spełnia wymogów art. 69 ust. 2 pkt 2 ustawy – Prawo bankowe, gdyż nie określa kwoty kredytu ani świadczenia należnego do wypłaty i spłaty przez kredytobiorcę;
- mechanizm denominacji został w umowie wykorzystany przez bank w sposób sprzeczny z głównym celem waloryzacji jakim jest utrzymanie siły nabywczej świadczeń pieniężnych;
- pozwany naliczył wysokość pobieranych odsetek nie od kwoty faktycznie przekazanego kapitału w PLN, lecz od kwoty podanej w umowie kredytu w CHF, co pozostaje w sprzeczności z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego stanowiącego, że bank jest uprawniony do pobierania odsetek od kwoty faktycznie udzielonego kredytu;
- powód został wadliwie pouczony przez bank o ryzyku kursowym;
- rażąco narusza zasadę równości stron, zapewniając bankowi prawo do jednostronnego, swobodnego modyfikowania zobowiązania.

Skutkiem stwierdzenia nieważności umowy kredytu powinno być zasądzenie na rzecz powoda wszystkich wpłaconych przez niego kwot w ramach wykonywanej umowy, które nie uległy jeszcze 10-letniemu przedawnieniu, jako świadczenia nienależnego.

Na wypadek nie podzielenia przez sąd argumentacji powoda w zakresie nieważności/nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu hipotecznego powód wniósł o uznanie, że umowa obowiązuje dalej, ale z całkowitym pominięciem mechanizmu indeksacji i rozliczenia tego kredytu jako kredytu złotówkowego

z oprocentowaniem wskazanym w umowie. W takim przypadku powodowi należy się zwrot różnicy pomiędzy kwotami rzeczywiście przez niego wpłaconymi a kwotami, które byłyby należne przy przyjęciu, że kredyt powoda jest kredytem złotowym opartym o stawkę LIBOR.

W odpowiedzi na pozew (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą

w W., kwestionując roszczenie co do zasady i wysokości, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k.62-88).

Pozwany zakwestionował twierdzenia powoda o nieważności umowy i abuzywności postanowień umowy dotyczących klauzul przeliczeniowych. Pozwany podniósł, że powód w pełni świadomie zdecydował się zaciągnąć kredyt we frankach szwajcarskich. Oferta banku była dla powoda na tyle korzystna, że zdecydował się ponieść dodatkowe ryzyko związane z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej i ze zmiennym oprocentowaniem. Ryzyko walutowe było bowiem rekompensowane znacznie niższym oprocentowaniem kredytu w porównaniu do kredytu w PLN. Pozwany podniósł też, że powód zaciągnął kredyt hipoteczny w walucie CHF (denominowany w walucie CHF), który mógł zostać wypłacony (pkt 3.2.3. Regulaminu Produktowego) i być spłacany w walucie CHF (pkt 2.3.1. umowy) bądź w złotych polskich

w zależności od decyzji kredytobiorcy. Pozwany podkreślił, że powód był świadomy ryzyka w związku z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, co potwierdził w umowie. W ocenie pozwanego powód na etapie poprzedzającym zawarcie umowy dopełnił wszelkich obowiązków informacyjnych, zaś sama strona powodowa miała możliwość negocjowania warunków umowy. Pozwany zaprzeczył, aby klauzule przeliczeniowe były abuzywne i rażąco naruszały interesy powoda jako konsumenta. Pozwany zaprzeczył, aby kursy walut w Tabeli były ustalane w sposób dowolny i niekontrolowany, a spread walutowy stanowił ukryty koszt kredytu bądź ukrytą prowizję. Spread walutowy jest naturalnym elementem związanym

z transakcjami wymiany walut, a fakt, że kurs kupna jest niższy od kursu sprzedaży jest notoryjny. Pozwany podkreślił też, że spadek stopy procentowej LIBOR był odwrotnie proporcjonalny do wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Wskazał też, że umowa bez zakwestionowanych postanowień umowy może w dalszym ciągu obowiązywać i być wykonywana przez strony. Powód może bowiem spłacać kredyt bezpośrednio w CHF. Pozwany zaprzeczył, aby wzbogacił się kosztem powoda, który zrealizował swój cel za pomocą środków uzyskanych z kredytu i zakupił nieruchomości na rynku wtórnym, zwiększając tym samym swoje aktywa. Pozwany zarzucił brak interesu prawnego w zakresie powództwa o ustalenie. Wydanie wyroku nie zakończy definitywnie sporu pomiędzy stronami, jak również nie zapobiegnie powstaniu kolejnych sporów w przyszłości. Pozwany podniósł też, że powód nie wykazał, aby przysługiwał mu status konsumenta. Powód prowadził bowiem działalność gospodarczą, którą miał zarejestrowaną w nieruchomości sfinansowanej ze środków kredytu.

W dalszych pismach procesowych oraz na rozprawie w dniu 21 stycznia 2022 r., na której zamknięto przewód sądowy, strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie. Powód zaprzeczył, aby nie posiadał statusu konsumenta w czasie zawierania umowy kredytu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. Ł. w 2008 r. poszukiwał kredytu na zakup mieszkania na rynku wtórnym przy ul. (...) w K. w celu zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych. W chwili ubiegania się o kredyt powód mieszkał już w tym mieszkaniu i miał w nim zarejestrowaną działalność gospodarczą M. Ł. (...). Faktycznie nie prowadził tam działalności gospodarczej albowiem wynajmował pomieszczenie 324 w biurowcu przy ul. (...) w K.. Adres ten został również wskazany przez powoda jako adres do korespondencji kierowanej przez bank. Powód miał wówczas wykształcenie wyższe, był inżynierem elektrykiem. Działalność gospodarczą prowadził od stycznia 2003 r. Powód świadczył usługi w zakresie projektowania instalacji elektrycznych. Powodowi polecono pozwany bank. Kierując się wyborem oferty pozwanego banku powód miał na uwadze wysokość oferowanej marży, swoją zdolność kredytową, jak również wysokość raty kapitałowo-odsetkowej, która mieściła się w jego możliwościach spłaty. (...) Bank (...) S.A. miał najniższą marżę.

dowód: częściowo zeznania powoda k.302v, informacja z CEiDG k.191, zaświadczenie o dokonaniu wpisu do ewidencji działalności gospodarczej k.243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 250, umowa o najem pomieszczeń wraz z aneksem k.251-252

W dniu 20 października 2008 r. powód złożył wniosek o udzielenie kredytu mieszkaniowego. W rubryce kwota kredytu powód wskazał 550.000, waluta kredytu – CHF, okres kredytowania 360 miesięcy. Środki uzyskane z kredytu miały być przeznaczone na zakup lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w K.. Jako rodzaj rat powód wskazał raty równe. Wraz z wnioskiem kredytowym wnioskodawca złożył pisemne oświadczenia, że po zapoznaniu się z przedstawionymi przez bank warunkami udzielania kredytu mieszkaniowego zarówno w złotych jak i w walucie CHF/EUR/USD oraz symulacjami wysokości płaconych rat zarówno w złotych jak i w walucie obcej, jest świadomy ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej mogącego mieć wpływ na wysokość płaconej przez niego raty kredytu w okresie kredytowania i decyduje się na zaciągnięcie kredytu w walucie obcej, a także oświadczenie, że został poinformowany przez bank o ryzyku związanym z oprocentowaniem kredytu mieszkaniowego zmienną stopą procentową oraz jest świadomy ponoszenia tego ryzyka w przypadku zaciągnięcia kredytu oprocentowanego zmienną stopą procentową.

dowód: wniosek kredytowy k.116-117, oświadczenia k.119 i 121

W dniu 13 listopada 2008 r. pomiędzy (...) Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. (kredytodawcą) a M. Ł. (kredytobiorcą) została zawarta umowa nr (...) \ (...) o kredyt mieszkaniowy, na podstawie której bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 238.020 CHF w celu sfinansowania zakupu lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w K. (pkt I.25, I.26, I.40, I.45 umowy). Powód w umowie działał jako konsument.

Okres kredytowania wynosił 360 miesięcy, spłata następowała w miesięcznych ratach równych, a ostateczny termin spłaty ustalono na grudzień 2038 r. (pkt I.27, I.35 umowy). Kredyt został oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosiła 4,87% w stosunku rocznym. Stopa zmiennego oprocentowania stanowiła sumę 3-miesięcznej stawki LIBOR dla CHF w wysokości 2,27% na dzień sporządzenia umowy i marży podstawowej w wysokości 2,6 punktów procentowych, a po spełnieniu warunków określonych w umowie w wysokości 1,4 punktu procentowego (marża podstawowa). Stopa zmiennego oprocentowania miała być zmieniana przez bank

w pierwszym dniu okresu obowiązywania zmiennej stopy procentowej. Wysokość tej stopy miała być obliczana jako suma 3-miesięcznej stawki LIBOR dla CHF stosowanej dla kredytów trzymiesięcznych na rynku międzybankowym z wtorku lub czwartku poprzedzającego datę zmiany oprocentowania – w zależności, który z tych dni (wtorek czy czwartek) następował bezpośrednio przed datą zmiany – i marży banku. Zmiana stopy procentowej wynikająca ze zmiany stawki LIBOR dla CHF nie stanowiła zmiany umowy.

O wysokości aktualnego oprocentowania bank miał informować kredytobiorców w miesięcznych zestawieniach (pkt I.30 umowy, pkt II.1.7.1 umowy).

W pkt II.1.1 umowy wskazano, że bank nalicza odsetki w dacie poprzedzającej datę wymagalności, za wyjątkiem ostatniej raty odsetkowej, w przypadku, której data naliczania odsetek przypada na dzień poprzedzający datę zwrotu. Bank nalicza odsetki od wykorzystanej kwoty kredytu za każdy dzień liczony od dnia wypłaty kredytu lub jego pierwszej transzy, do dnia poprzedzającego spłatę wszystkich należności banku powstających na podstawie umowy kredytu włącznie oraz od wszystkich innych należności banku wynikających z umowy kredytu, w stosunku do których kredytobiorca pozostaje w opóźnieniu (pkt II.1.2 umowy). Bank nalicza odsetki w wysokości 1/365 stopy procentowej mającej w danym dniu zastosowanie do kredytu (pkt II.1.3 umowy).

Od przyznanego kredytobiorcy kredytu bankowi przysługiwała jednorazowa prowizja przygotowawcza w wysokości 1,80 % kwoty kredytu (pkt I.3.3 umowy).

Jako zabezpieczenie spłaty kredytu ustanowiono: 1) hipotekę kaucyjną do kwoty 357.030 CHF na zabezpieczenie spłaty kredytu oraz odsetek i kosztów; 2) cesję praw z polisy ubezpieczeniowej od ognia i innych zdarzeń losowych kredytowanej nieruchomości; 3) poddanie się przez kredytobiorcę egzekucji roszczeń wynikających z umowy kredytu; 4) pełnomocnictwo do rachunku bieżącego i do rachunku (...) M. Ł. (I.46).

Ponadto kredytobiorca został zobowiązany do zawarcia następujących umów ubezpieczenia jako dalszego zabezpieczenia kredytu:

- 1) ubezpieczenia nieruchomości obciążonej hipoteką,
- 2) ubezpieczenia brakującego minimalnego wkładu własnego w wysokości 27.177,91 CHF, którego koszt na okres 5 lat został określony na kwotę 1.032,76 CHF (pkt I.47 umowy).

Zabezpieczenia kredytu uregulowano dodatkowo w pkt 5 Regulaminu Produktowego. Zgodnie z pkt 5.5.6. tego Regulaminu w przypadku nie spłacenia przez kredytobiorcę kapitału kredytu w kwocie odpowiadającej wysokości brakującego minimalnego wkładu własnego

w okresie ubezpieczenia brakującego minimalnego wkładu własnego wskazanego

w indywidualnych warunkach umowy kredytu, ubezpieczenie to zostaje automatycznie przedłużone na dalszy taki sam okres. Wydłużenie okresu ubezpieczenia nie jest zmianą umowy kredytu. Bank pobierze dodatkową opłatę za kolejny okres ubezpieczenia poprzez obciążanie rachunku bieżącego kwotą opłaty 15 dnia miesiąca przed końcem miesiąca, w którym upływa pierwotny okres ubezpieczenia, a w przypadku gdy dzień 15 nie jest dniem roboczym, w pierwszym dniu roboczym po tym dniu albo wezwie kredytobiorcę do uiszczenia dodatkowej opłaty tytułem pokrycia kosztów ubezpieczenia. W przypadku gdy waluta rachunku bieżącego nie jest zgodna z walutą kredytu bank dokona przewalutowania środków na walutę kredytu przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut opublikowanego w tabeli kursów obowiązującego w banku w dniu poboru opłaty. Kredytobiorca zobowiązuje się zapewnić stan środków na rachunku bieżącym w wysokości pokrywającej kwotę opłaty najpóźniej w dniu poprzedzającym dzień jej wymagalności.

W pkt I.29 umowy uzgodniono, że wypłata kredytu nastąpi poprzez przekazanie środków na rachunek bankowy sprzedawcy z tytułu należności związanych z realizacją celu kredytu w (...) Bank (...) S.A.

Kwestie związane z wypłatą kredytu zostały uregulowane w Regulaminie Kredytowym dla konsumentów (...) Bank (...) S.A. stanowiącym załącznik nr 1 do umowy kredytu oraz w Regulaminie Produktowym (...) S.A. stanowiącym załącznik nr 5 do umowy kredytu mieszkaniowego. Wypłata kredytu następowała po złożeniu przez kredytobiorcę prawidłowo wypełnionej dyspozycji wypłaty kredytu po spełnieniu przez kredytobiorcę warunków określonych w umowie (pkt 5.2.1.1 Regulaminu Kredytowego). Zgodnie z pkt 5.2.1.4 Regulaminu Kredytowego o ile pozostałe warunki kredytu nie stanowią inaczej, złożenie przez kredytobiorcę dyspozycji wypłaty (według wzoru obowiązującego w banku w dacie jej złożenia, dalej (...)) powinno nastąpić: (1) po ziszczeniu się warunków udostępnienia i warunków wypłaty, (2) w okresie udostępnienia

(o ile ten występuje w odniesieniu do danego kredytu) oraz (3) co najmniej na 3 (trzy) dni robocze, a w przypadku kredytu, dla którego umowa kredytu określa konieczność dokonania przez bank kontroli finansowanej inwestycji, co najmniej na 7 (siedem) dni roboczych przed datą wypłaty wskazaną w dyspozycji wypłaty oraz datą wygaśnięcia (o ile ta występuje

w odniesieniu do danego kredytu). Nieprawidłowo złożona bądź wypełniona dyspozycja wypłaty może stanowić podstawę wstrzymania wypłaty kredytu przez bank do czasu usunięcia braków dyspozycji wypłaty. Zgodnie z pkt 5.2.1.5 Regulaminu Kredytowego, jeżeli warunki kredytu nie przewidują inaczej, wówczas dyspozycja wypłaty jest nieodwołalna.

W przypadku, gdy dyspozycja wypłaty jest odwołalna i kredytobiorca ją odwoła, wówczas kredytobiorca jest zobowiązany zwrócić bankowi wszelkie koszty poniesione w związku z takim odwołaniem.

Ponadto kwestia wypłaty kredytu została uregulowana w pkt 3 Regulaminu Produktowego stanowiącego załącznik nr 5 do umowy. W pkt 3.2.1 Regulaminu Produktowego wskazano, że z zastrzeżeniem punktu 5.2.1.4 Regulaminu Kredytowego, wypłata kredytu (w całości albo w danej transzy) nastąpi po złożeniu przez kredytobiorcę dyspozycji wypłaty (lub jego transzy) w drodze przelewu na rachunek bankowy wskazany

w indywidualnych warunkach kredytu, a jeżeli tam go nie określono – na rachunek wskazany przez kredytobiorcę w dyspozycji wypłaty. W przypadku kredytu przeznaczonego na nabycie nieruchomości kredytowanej, rachunek bankowy wskazany w dyspozycji wypłaty musi być zgodny z rachunkiem bankowym sprzedawcy określonym w umowie stanowiącej podstawę nabycia przez kredytobiorcę nieruchomości kredytowanej, bądź z rachunkiem bankowym dewelopera, określonym w umowie zobowiązującej dewelopera do przeniesienia na kredytobiorcę nieruchomości kredytowanej.

Pkt 3.2.3 Regulaminu Produktowego stanowił, że kwota kredytu będzie wypłacona kredytobiorcy w złotych. W takiej sytuacji bank dokonuje przewalutowania według kursu obowiązującego w banku na podstawie tabeli kursów, właściwego dla danego rodzaju transakcji. Za zgodą banku kredytobiorca może złożyć dyspozycję wypłaty kredytu w innej walucie niż złoty.

Stosownie do pkt 3.2.4 Regulaminu Produktowego wypłata kredytu następuje w terminach i kwotach uzgodnionych w umowie kredytu. Za zgodą banku możliwa jest zmiana terminów wypłat oraz wysokości transz. Zgoda banku na taką zmianę nie wymaga zmiany umowy kredytu i jest składana poprzez zrealizowanie przez bank dyspozycji wypłaty zgodnie z jej treścią.

Wypłatę kredytu zdefiniowano w pkt 1.13.7 Regulaminu Kredytowego jako wykorzystanie przez kredytobiorcę całości lub części kredytu, a udostępnienie kredytu w pkt 1.13.7 Regulaminu Kredytowego jako postawienie do dyspozycji kredytobiorcy części lub całości środków pieniężnych przewidzianych umową kredytu, do wysokości kredytu, na podstawie oraz zgodnie z pozostałą dokumentacją kredytową.

Splata kredytu uregulowano w pkt II.2 umowy. Zgodnie z pkt II.2.1.1 umowy kredyt będzie spłacany w miesięcznych ratach w systemie rat równych lub systemie rat malejących w zależności od postanowień indywidualnych warunków kredytu. Pierwsza rata jest płatna

w dacie wymagalności po upływie jednego miesiąca od wypłaty kredytu lub jego transzy. Po wypłacie kredytu lub jego pierwszej transzy bank informuje kredytobiorcę o wysokości pierwszej raty oraz o jej dacie wymagalności, a o wysokości kolejnych rat oraz o ich datach wymagalności bank informuje w miesięcznych wyciągach (pkt II.2.1.3 umowy). Z chwilą złożenia przez bank oświadczenia o potrąceniu wierzytelności przysługującej bankowi wobec kredytobiorcy bank jest uprawniony do wstrzymania realizacji jakichkolwiek dyspozycji kredytobiorcy dotyczących potrącania wierzytelności przysługującej kredytobiorcy aż do chwili doręczenia oświadczenia banku kredytobiorcy. Potrącanie wierzytelności mogą być wyrażone w różnych walutach; w takiej sytuacji bank dla celów potrącenia przyjmuje kurs właściwy dla danego rodzaju transakcji, obowiązujący w banku w dniu realizacji transakcji na podstawie aktualnie obowiązującej Tabeli Kursów (pkt II.2.1.7 umowy).

Zgodnie z pkt II.2.3.1 umowy spłata kredytu wraz z oprocentowaniem i innymi należnościami banku powstałymi w związku z zawarciem umowy kredytu miała następować przez obciążenie rachunku bieżącego kwotą raty i innych należności oraz poprzez przelew tych środków na rachunek bieżącej obsługi kredytu. W przypadku kredytu walutowego należności wyrażone w walucie obcej bank miał pobierać przez obciążenie rachunku kwotą w złotych, stanowiącą ich równowartość według kursu sprzedaży waluty obcej obowiązującego w banku na podstawie tabeli kursów na dwa dni robocze przed datą wymagalności każdej należności banku. Za zgodą banku kredytobiorca mógł dokonywać spłat rat kredytu walutowego także w inny sposób, w tym w szczególności dokonać spłaty w walucie kredytu lub innej walucie obcej. Jeżeli spłata raty kredytu walutowego następowała w innej walucie niż waluta kredytu, wówczas kwota wpłaty miała zostać przeliczona najpierw na złote po kursie kupna tej waluty, a następnie na walutę kredytu po kursie sprzedaży, przy zastosowaniu kursów obowiązujących w banku na podstawie tabeli kursów. Jeżeli spłata następuje po dacie wymagalności raty lub innych należności do przeliczenia walut stosuje się kursy z daty spłaty.

Zgodnie z pkt II.2.3.4 umowy kredytobiorca zobowiązywał się zapewniać środki na rachunku bieżącym w wysokości pokrywającej wszystkie należności banku najpóźniej w dniu poprzedzającym datę wymagalności. Jeżeli w dacie

wymagalności brak jest dostępnych na rachunku bieżącym środków pozwalających pokryć wszystkie wymagalne roszczenia banku

z tytułu umowy kredytu to obciążenie rachunku bieżącego przez bank w celu zaspokojenia wszystkich każdorazowo wymagalnych wierzytelności banku może nastąpić później.

Postanowienie pkt II.2.4.1 umowy uprawniało kredytobiorcę do wcześniejszej spłaty kredytu w całości lub w części przed datą wymagalności poszczególnych rat na rachunek obsługi wcześniejszych spłat. W razie wpłaty na rachunek bieżącej obsługi kredytu kwoty stanowiącej częściową spłatę kredytu zastosowanie znajduje pkt 6.5 Regulaminu kredytowego.

Zgodnie z pkt II.2.4.4 umowy wcześniejsza spłata kredytu walutowego powinna zostać dokonana w złotych, wówczas wpłacona kwota zostanie przeliczona na walutę kredytu przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty kredytu obowiązującego w banku na podstawie tabeli kursów w dacie spłaty. Za zgodą banku wcześniejsza spłata kredytu walutowego może zostać dokonana w walucie kredytu lub innej walucie obcej niż waluta kredytu – w takim przypadku wpłacona kwota zostanie przeliczona po kursie kupna tej waluty, a następnie na walutę kredytu po kursie sprzedaży, przy zastosowaniu kursów obowiązujących w banku w dacie spłaty na podstawie tabeli kursów.

Zgodnie z pkt 6.7 Regulaminu Kredytowego w przypadku kredytów walutowych bank jest upoważniony (lecz nie zobowiązany) do dochodzenia zapłaty wyrażonych w walucie obcej zobowiązań kredytobiorcy w złotych, po przeliczeniu kwoty wymagalnych należności kredytobiorcy na złote, według kursu sprzedaży waluty kredytu obowiązującej w banku na podstawie tabeli kursów z dnia wymagalności należności lub z dnia wszczęcia procedury ich dochodzenia (w szczególności wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego).

Postanowienie pkt II.2.2.1 umowy uprawniało kredytobiorcę do złożenia w każdym czasie wniosku o zmianę waluty kredytu na walutę, w której bank oferuje danego rodzaju kredyty. Bank uzależniał zgodę na zmianę waluty pozytywną oceną zdolności kredytobiorcy do spłaty kredytu we wskazanej przez niego walucie oraz od zapewnienia przez kredytobiorcę dalszej skuteczności ustanowionych zabezpieczeń kredytu w taki sposób, by w tym samym stopniu zabezpieczały spłatę kredytu wraz z odsetkami i kosztami (pkt II.2.2.2 umowy). Zmiany waluty strony mogły dokonać w formie pisemnego aneksu. W aneksie o zmianie waluty kredytu strony miały ustalić również wysokość oprocentowania dla kwoty kredytu przeliczonej na nowo wybraną walutę. Przeliczenie kwoty kredytu oraz należnego oprocentowania, prowizji, kosztów i opłat na nowo wybraną walutę miało nastąpić w dniu zmiany umowy kredytu według kursu właściwego dla danego rodzaju transakcji (sprzedaży lub zakupu przez bank waluty obcej), obowiązującego w banku na podstawie tabeli kursów (pkt II.2.2.3 umowy). Zmiana waluty kredytu nie stanowiła odnowienia umowy kredytu (pkt II.2.2.4 umowy).

W pkt II.6.1 umowy kredytobiorca oświadczył, że jest świadomy dodatkowego ryzyka jakie ponosi w związku z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (ryzyko kursowe) oraz, że w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty, w jakiej został udzielony kredyt, zarówno kwota w złotych stanowiąca równowartość kwoty kredytu w walucie kredytu jak i kwota w złotych stanowiąca równowartość raty w walucie, w jakiej został udzielony kredyt ulegną zwiększeniu.

W pkt II.6.2 umowy kredytobiorca oświadczył, że jest świadomy dodatkowego ryzyka jakie ponosi w związku z zaciągnięciem kredytu oprocentowanego zmienną stopą procentową oraz, że w przypadku niekorzystnej zmiany stopy referencyjnej lub stopy bazowej kwota naliczonego oprocentowania kredytu ulegnie zwiększeniu.

Zgodnie z pkt II.7.3 umowy w sprawach nieuregulowanych umową mają zastosowanie postanowienia Regulaminu Kredytowego oraz Regulaminu Produktowego.

Załącznikami do umowy były:

- Załącznik nr 1 – pozostałe indywidualne warunki kredytu

- Załącznik nr 2 – oświadczenie kredytobiorcy o poddaniu się egzekucji
- Załącznik nr 3 – wyciąg z Tabeli Opłat i Prowizji
- Załącznik nr 4 – Regulamin Kredytowy
- Załącznik nr 5 – Regulamin Produktowy
- Załącznik nr 6 – oświadczenie kredytobiorcy o wyrażeniu zgody na udostępnienie zakładowi ubezpieczeń, w którym zostaje ubezpieczony kredyt swoich danych osobowych oraz na wgląd przez ten zakład do dokumentacji kredytowej stanowiącej podstawę udzielania przez bank kredytu
- Załącznik nr 7 – pełnomocnictwo do rachunku bieżącego
- Załącznik nr 8 – OWU
- Załącznik nr 9 – oświadczenie kredytobiorcy o wyrażeniu zgody na udostępnienie zakładowi ubezpieczeń, w którym zostaje ubezpieczony niski wkład własny swoich danych osobowych oraz na wgląd przez ten zakład do dokumentacji kredytowej stanowiącej podstawę udzielania przez bank kredytu.

Kredytobiorca potwierdził otrzymanie wszystkich wymienionych wyżej załączników.

W pkt 2.7.1 Regulaminu Produktowego zdefiniowano tabelę kursową banku jako obowiązującą w banku: Tabelę Kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A., publikowaną na stronie internetowej banku (...)

Zgodnie z pkt 4.4. Regulaminu Produktowego jeżeli kredytobiorca nie uiścił należnych prowizji, opłat i kosztów przed terminem ich wymagalności wówczas bank jest uprawniony do obciążenia odpowiednią kwotą rachunku bieżącego kredytobiorcy. W przypadku prowizji lub opłat, których podstawą naliczenia jest kwota w walucie innej niż waluta rachunku bieżącego, stosuje się kurs właściwy dla danego rodzaju transakcji, obowiązujący w banku w dniu realizacji transakcji. Stosownie do pkt 4.5 Regulaminu Produktowego bank ma prawo żądać zapłaty wszystkich prowizji, opłat i kosztów w walucie, w której zostały naliczone (w której powstały) albo w walucie kredytu. Do przeliczenia walut stosuje się kurs właściwy dla danego rodzaju transakcji, obowiązujący w banku w dniu – według wyboru banku wymagalności prowizji, opłaty lub kosztów lub w dniu zapłaty.

dowód: umowa wraz z warunkami umowy k.123-128, Regulamin Kredytowy k.130-138, Regulamin Produktowy k.139-142

Powód przed podpisaniem umowy przeczytał umowę. Nie zwracał się przed podpisaniem umowy o udostępnienie jej projektu. Powód nie zapoznał się z treścią załączników.

dowód: zeznania powoda k.302v

W okresie zawierania przez strony umowy (...) Bank (...) S.A. oferował kredyty w złotych oraz w walutach obcych, w tym we frankach szwajcarskich. W tamtym czasie klienci decydowali się najczęściej na kredyty walutowe z uwagi na niższe oprocentowanie w stosunku do kredytów złotych, a w konsekwencji niższe raty kredytowe. W przypadku kredytów walutowych w (...) Banku (...) S.A. istniała możliwość wypłaty kwoty kredytu bezpośrednio w walucie kredytu. W tym celu na etapie zawierania umowy kredytobiorca musiał otworzyć rachunek walutowy. Jeśli w umowie wskazano rachunek złotowy, to wypłata następowała w złotych na ten rachunek. Decyzja o walucie spłaty kredytu należała do kredytobiorcy, który mógł spłacać raty bezpośrednio w walucie CHF za pośrednictwem rachunku walutowego lub w złotych z rachunku złotowego. W trakcie trwania umowy kredytu istniała możliwość zmiany rachunku do obsługi kredytu w drodze aneksu

do umowy. Tabela kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A. jest ustalana raz dziennie i nie może się zmieniać. Bank, aby mógł udzielić kredytu w walucie CHF, musiał wcześniej pozyskać na rynku dostęp do określonej sumy CHF najczęściej poprzez pożyczki na rynku międzybankowym. Pozwany nie jest beneficjentem wzrostu kursu CHF. Pozwany, aby zamknąć pozycję walutową musiał sprzedać walutę CHF i kupić PLN.

dowód: zeznania na piśmie świadka J. U. k.230-231, zeznania na piśmie świadka A. P. k.253-261

Procedura informowania o ryzyku kursowym odbywała się zgodnie z rekomendacją S (dowód: procedura k.148-150, wytyczne kredyty mieszkaniowe i kredyty konsolidacyjne k.152-153).

Przedmiotowa umowa kredytu została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Kredytobiorca miał możliwość negocjowania postanowień umownych zawartych w umowie kredytu, z wyłączeniem treści i postanowień objętych warunkami umowy, stanowiącymi integralną część zawartej umowy kredytu. Indywidualnie została uzgodniona kwota kredytu, waluta kredytu (w 2008 r. w ofercie (...) Banku (...) S.A. były zarówno kredyty złotowe, jak i walutowe), rodzaj waluty wypłaty i spłaty kredytu (kredytobiorca miał możliwość wypłaty kredytu i spłaty kredytu w CHF od początku trwania umowy), okres spłaty kredytu, rodzaj rat kredytu, rodzaj oprocentowania (kredyt w CHF pozwalał na przyjęcie stopy oprocentowania opartej na LIBOR, kredytobiorca mógł wybrać PLN na WIBOR) oraz marża.

Bank na podstawie dyspozycji powoda z dnia 17 listopada 2008 r. wypłacił tego samego dnia kwotę kredytu zgodnie z postanowieniami umowy na rachunek zbywców nieruchomości nabywanej przez powoda na rynku wtórnym (bezsporne). Powód nabył lokal mieszkalny ze środków pochodzących z kredytu (bezsporne). W dniu wypłaty kredytu, tj. w dniu 17 listopada 2008 r. z wypłaconej kwoty kredytu została pobrana prowizja przygotowawcza (1,80%) w wysokości 4.284,36 CHF oraz opłata stanowiąca koszt ubezpieczenia brakującego minimalnego wkładu własnego w wysokości 1.032,76 CHF. Kwotę 530.000 zł przelano na rachunek zbywcy nieruchomości, co stanowiło równowartość 223.572,09 CHF po przeliczeniu tej kwoty po kursie kupna z tabeli banku, tj. 2,3706 zł. Pozostałą kwotę kredytu 9.130,79 CHF udostępniono powodowi, przelewając na wskazany przez niego rachunek kwotę 21.645,45 PLN, stanowiącą równowartość kwoty 9.130,79 CHF po przeliczeniu tej kwoty po kursie kupna z tabeli banku, tj. 2,3706 zł.

dowód: zaświadczenie banku k.42-43, zlecenie wypłaty k.144

Po wydaniu przez (...) Rekomendacji S II pozwany informował listownie kredytobiorców o istniejącej nadal możliwości spłaty kredytu w CHF (dowód: list k.155).

Powód spłaca kredyt w PLN. Rata kredytu jest pobierana z rachunku powoda prowadzonego w PLN. Następnie kwota PLN jest przewalutowana na walutę umowy. Powód nie zdecydował się na spłatę kredytu w CHF.

dowód: zaświadczenie banku k.42-43, pismo pozwanego banku o możliwości dokonywania spłaty kredytu w walucie kredytu k.155, zeznania powoda k.302v

Aneksem z dnia 29 stycznia 2015 r. zawartym na wniosek kredytobiorcy powrócono do pierwotnego terminu spłaty kredytu (dowód: aneks k.146).

W dniu 17 grudnia 2019 r. powód złożył reklamację, która nie została uznana (dowód: reklamacja k.49-51, odpowiedź k.52-54).

NBP ustala bieżące kursy średnie na podstawie notowań kursów banków pełniących funkcję dealera rynku pieniężnego (dowód: Dziennik Urzędowy NBP k.161-163, 165-167).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych wyżej dowodów z dokumentów, uznanych przez Sąd za mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Treść tych dokumentów nie budziła wątpliwości Sądu co do ich autentyczności, jak i wiarygodności. Prawdziwość dokumentów nie była też kwestionowana przez strony.

Podstawę ustaleń faktycznych Sądu stanowiły również zeznania świadków A. P. oraz J. U. – pracowników pozwanego banku, które Sąd uznał za wiarygodne. Świadkowie przedstawili wewnętrzne procedury obowiązujące w pozwanym banku dotyczące zaciągania kredytów w walucie obcej. Sąd nie miał podstaw, by zakwestionować prawdziwość zeznań świadków, gdyż ich zeznania cechowały się znacznym stopniem szczegółowości, były wewnętrznie spójne, logiczne i znajdowały potwierdzenie w dokumentach znajdujących się w aktach sprawy.

Oceniając zeznania powoda Sąd dał im wiarę jedynie co do przeznaczenia kredytu i zawarcia umowy przy wykorzystaniu wzorca stosowanego przez bank. Za niewiarygodne Sąd uznał natomiast zeznania powoda co do zakresu informacji jakie otrzymał od doradcy kredytowego i braku wiedzy na temat nabywanego produktu, w szczególności istnienia ryzyka kursowego i jego ewentualnego wpływu na wysokość całości zadłużenia i rat kredytowych. Zeznania w tym zakresie pozostają bowiem w sprzeczności z dokumentami, które powód podpisał. Zarówno w podpisanym oświadczeniu przy składaniu wniosku o kredyt jak i w umowie powód potwierdził, że jest świadomy ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty kredytu w stosunku do złotego oraz ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania w całym okresie kredytowania. Powód mógł nie wiedzieć, o ile konkretnie wzrośnie kurs CHF i czy będzie to wzrost istotny. Wiedział natomiast, że wzrost ten przełoży się na wysokość raty spłaty kredytu oraz wysokość zadłużenia przy przeliczaniu go na złoty polski. W ocenie Sądu nie jest prawdopodobne, aby powód podjął decyzję o związaniu się długoterminowym kredytem na wysoką kwotę bez szczegółowego zapoznania się z warunkami udzielonego kredytu. Powód od 2003 r. prowadzi działalność gospodarczą. Nie jest zatem prawdopodobne, aby nie kalkulował opłacalności zawieranej umowy i nie kalkulował ryzyka. Nie można również uznać za wiarygodne zeznania powoda, że nie wiedział o możliwości wypłaty kredytu i jego spłaty od samego początku w walucie kredytu. Wynika to bowiem wprost z dokumentów kredytowych: pkt 3.2.3 Regulaminu Produktowego – wypłata kredytu w CHF, pkt 2.3.1 umowy – spłata w CHF. Sąd nie miał natomiast podstaw, by podważyć prawdziwość zeznań powoda, że w sfinansowanym kredytem mieszkaniu nie prowadził faktycznie działalności gospodarczej. Powód przedkładając umowę najmu, a także zaświadczenia z ewidencji działalności gospodarczej za kolejne lata potwierdził, że działalność gospodarczą prowadził na ul. (...) w K..

Sąd podstawie art. 235² § 1 pkt 2 i 3 k.p.c. pominął dowód z dokumentów wymienionych w postanowieniu z dnia 21 stycznia 2021 r., gdyż nie stanowiły one dowodu w rozumieniu art. 227 k.p.c. Służyły wyłącznie wzmocnieniu argumentacji prawnej przedstawionej w sprawie przez stronę. Sąd oddalił także wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i finansów jako niemającego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Rozstrzygnięcie sporu nie wymagało wiadomości specjalnych z uwagi na dokonaną przez Sąd ocenę prawną.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie i podlegało oddaleniu w całości zarówno w zakresie żądania głównego jak i ewentualnego.

Odnosząc się do zarzutu nieważności umowy, Sąd nie podzielił argumentacji strony powodowej w tym zakresie. W ocenie Sądu zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu w walucie CHF jest umową ważną, a argumentacja strony powodowej chybiona.

Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek,

w szczególności ten, że na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Niewątpliwie nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania.

W ocenie Sądu sporna umowa spełnia wymogi określone w art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy (Dz. U. z 2002 r., Nr 72, poz. 665). Zgodnie z art. 69 ust. 1 tej ustawy przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Wszystkie wymienione wyżej elementy zostały zawarte w badanej umowie, choć nie wszystkie z nich stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych umowy kredytu bankowego należy poszukiwać w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Stanowią je zatem zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (zob. SN w orzeczeniu z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134).

Analizując zatem umowę nr (...) \ (...) o kredyt mieszkaniowy z dnia 13 listopada 2008 r. stwierdzić należy, że zawiera ona wszystkie elementy przedmiotowo istotne. Treść umowy wskazuje, że jest to umowa kredytu walutowego, gdyż bank zobowiązał się w niej oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę pieniężną wyrażoną we franku szwajcarskim – 238.020 CHF. Frank szwajcarski stanowił walutę, w której określono wysokość kapitału kredytu. Kwota kredytu została wyrażona w sposób ścisły w walucie obcej. Zobowiązanie powoła było zatem skonkretyzowane od momentu zawarcia umowy. W umowie zostały również określone zasady spłaty kredytu przez kredytobiorcę – w miesięcznych ratach kapitałowych w ilości 360, wyrażonych w CHF – tj. walucie spłaty kredytu (pkt II.2.3.1 umowy) i wyliczonych przy zastosowaniu oprocentowania, którego zasady ustalania zostały określone w umowie (pkt I.30 umowy, pkt II.1.7.1 umowy), a opartego na stawce LIBOR, obowiązującej dla kredytów walutowych. Kredyt został oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosiła 4,87% w stosunku rocznym. Powyższa umowa spełnia zatem wymagania określone w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Braku essentialia negotii umowy nie dowodzi okoliczność, że wypłata kredytu nastąpiła

w złotych polskich po przeliczeniu kwoty kredytu wyrażonej w CHF po kursie kupna z tabeli banku i spłata kredytu w złotych polskich po przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych wyrażonych w CHF po kursie sprzedaży z tabeli banku. Sposób wypłaty kredytu

w złotówkach strony uzgodniły bowiem w pkt I.29 umowy. Powód mógł wnioskować o wypłatę kredytu w CHF, bo taką możliwość przewidywał pkt II.2.3.1 umowy, a także pkt 3.2.3 Regulaminu Produktowego. Przewalutowanie kwoty kredytu miało miejsce tylko wówczas, gdy kredytobiorca wybrał opcję wypłaty kredytu w PLN. Umowa dopuszczała również spłatę kredytu w walucie kredytu od samego początku trwania umowy, co wynikało wprost z pkt II.2.3.1 umowy. W tej sytuacji stwierdzić należy, że wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących przeliczenia kwoty kredytu i rat kredytu mieści się w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia art. 69 Prawa bankowego. Sąd

w niniejszym składzie podziela ten kierunek orzecznictwa, który prezentuje pogląd, że przeliczenia kwoty kredytu i rat kapitałowo-odsetkowych z CHF na PLN stanowiły jedynie dodatkowe postanowienia umowne, nie zmieniające charakteru kredytu. Mechanizm przeliczenia jest związany jedynie ze sposobem wykonania umowy i nie prowadzi do braku określenia zobowiązań stron, tj. kwoty kredytu udostępnionej powodowi oraz kwot rat kredytowych wyrażonych w CHF podlegających spłacie w PLN według kursu sprzedaży walut określonego przez bank w tabeli kursów. Przywołane postanowienia umowne nie sprawiają, że świadczenia stron umowy kredytu pozostają nieoznaczone, skoro kwota kredytu została określona dokładnie w CHF i taką kwotę wraz z odsetkami powód jest obowiązany zwrócić bankowi. Postanowienia te wbrew wywodom powoda nie stanowią głównych świadczeń stron.

W stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia umowy kredytu nie budziła wątpliwości dopuszczalność zawierania umów kredytu w walucie obcej. Kwestię tę wyjaśniał już wielokrotnie Sąd Najwyższy, a powtórzył w wyroku z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie II CSK 803/16, wskazując, że zastrzeżenie w umowie, że wypłata i spłata kredytu (pożyczki) będzie dokonywana w pieniądzu krajowym dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności (zob. też wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, nie publ. oraz z dnia 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14, nie publ.).

Powód, jak już wyżej wskazano, zawarł umowę kredytu walutowego we franku szwajcarskim. Kwota kredytu została wyrażona w umowie w walucie CHF. Została wypłacona w złotych – stosownie do pkt I.29 umowy i pkt 3.2.3 Regulaminu Produktowego – wyłącznie na żądanie kredytobiorcy, który wskazał do wypłaty kredytu rachunki sprzedającego i swój własny prowadzone w złotych polskich. Ze środków kredytu powód finansował nabycie na rynku wtórnym lokalu mieszkalnego, co determinowało walutę zapłaty. Cena nabycia była określona w PLN. Umowa umożliwiała wypłatę kredytu

w walucie kredytu (pkt II.2.3.1 umowy, a także pkt 3.2.3 Regulaminu Produktowego), a także spłatę kredytu bezpośrednio w walucie CHF (pkt II.2.3.1 umowy). Powód nie był zatem zobligowany do dokonywania przeliczeń po kursach banku. We frankach szwajcarskich wyrażono też wysokość hipotek stanowiących zabezpieczenie spłaty kredytu oraz wysokość opłat i prowizji. Z umowy wynika również, że zmienne oprocentowanie kredytu miało być obliczane na podstawie wskaźnika LIBOR 3M właściwego dla franków szwajcarskich. Powyższe prowadzi do jednoznacznej konstatacji, że zgodną wolą stron było określenie kwoty kredytu w walucie obcej, a konkretnie w CHF. Frank szwajcarski był zatem walutą kredytu, a nie, jak próbowała dowodzić strona powodowa, miernikiem wartości. Uznając, że przedmiotem zobowiązania wynikającego z umowy jest suma pieniężna wyrażona we frankach szwajcarskich, brak jest podstaw do stwierdzenia, że doszło do naruszenia art. 353⁽¹⁾ k.c.

Odnosząc się natomiast do argumentacji powoda dotyczącej nieograniczonego ryzyka kursowego jako przesłanki ustalenia nieważności umowy z uwagi na naruszenie art. 353¹ k.c., należy wskazać, że powód został poinformowany o tym ryzyku w sposób zrozumiały już na etapie składania wniosku o kredyt. Wraz z wnioskiem powód musiał złożyć oświadczenie, że po zapoznaniu się z przedstawionymi przez bank warunkami udzielania kredytu mieszkaniowego zarówno w złotych jak i w walucie CHF oraz symulacjami wysokości płaconych rat zarówno w złotych jak i w walucie obcej, jest świadomy ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej mogącego mieć wpływ na wysokość płaconej przez niego raty kredytu w okresie kredytowania i decyduje się na zaciągnięciu kredytu w walucie obcej (vide oświadczenie z 20.10.2008 r.). Także w umowie w pkt II.6.1 kredytobiorca oświadczył, że jest świadomy dodatkowego ryzyka jakie ponosi w związku

z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (ryzyko kursowe) oraz, że w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty, w jakiej został udzielony kredyt, zarówno kwota

w złotych stanowiąca równowartość kwoty kredytu w walucie kredytu jak i kwota w złotych stanowiąca równowartość raty w walucie, w jakiej został udzielony kredyt ulegną zwiększeniu. Procedura informowania o ryzyku kursowym odbywała się zgodnie

z rekomendacją S i była dostateczna. Sąd nie ma podstaw by przypisać bankowi działanie

w złej wierze, podobnie jak nie ma podstaw do przyjęcia, że kierowane do powoda informacje w zakresie ryzyka walutowego były dla niego niejasne i niezrozumiałe. Powód ma wykształcenie wyższe, od 2003 r. prowadził

działalność gospodarczą. Musiał mieć zatem wiedzę co do nieprzewidywalności kursów walut kształtowanych przez wielość różnorodnych czynników gospodarczych i politycznych. W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się wzorzec konsumenta rozważnego, świadomego i krytycznego, który jest w stanie prawidłowo rozumieć kierowane do niego informacje. Nie ma podstaw do przyznania konsumentowi tak uprzywilejowanej pozycji, w której byłby zwolniony z obowiązku przejawiania jakiegokolwiek staranności przy dokonywaniu oceny treści umowy, którą zamierza zawrzeć (por. wyrok SN

z 13.06.2012 r., II CSK 515/11 i z 17.04.2015 r., I CSK 216/14). W wyroku z dnia 26 stycznia 2016 r., I ACa 612/15, Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził, że obecnie przyjmuje się, że konsument to nie jest osoba nieświadoma, którą należy zawsze chronić w kontaktach

z profesjonalistą jakim jest bank, lecz uznaje się model konsumenta, jako osoby dobrze poinformowanej, uważnej i działającej racjonalnie, a więc dbającej o własne interesy. Także w prawie wspólnotowym prezentuje się model konsumenta świadomego i krytycznego, aktywnie korzystającego ze skierowanych do niego informacji, a nie model konsumenta biernego i nieporadnego. Od konsumenta dbającego należycie o własne interesy należy oczekiwać aktywności i dążenia do wyjaśnienia wszystkich wątpliwości czy niezrozumiałych kwestii, szczególnie w kontekście rangi umowy kredytu, która najczęściej stanowi najpoważniejsze zobowiązanie w ciągu życia konsumenta. Klient zawierający umowę

o kredyty hipoteczny opiekującą na znaczne sumy, których spłata jest rozłożona w czasie na kilkadziesiąt lat musi być uznawany za osobę, która przed zawarciem umowy rozważa plusy

i minusy wzięcia kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, kształtowania się w różny sposób kursów walutowych w długim okresie czasu, czy zmiany różnych czynników finansowych na runku pieniężnym i kapitałowym mogącym mieć wpływ na wysokość jego świadczenia w przypadku wprowadzenia czynnika zmiennego. Zwrócić też należy uwagę na wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 18 listopada 2021 r. C-212/20, w którym Trybunał jednoznacznie wskazał, że przestrzeganie przez kredytodawcę wymogu przejrzystości,

o którym mowa w art. 5 dyrektywy 93/13 należy oceniać w świetle informacji, którymi ten przedsiębiorca dysponował w chwili zawierania umowy z konsumentem (por. postanowienie

z dnia 3 marca 2021 r., I. B., C-13/19). Kredytodawca w chwili zawierania umowy nie może z przyczyn obiektywnych przewidzieć zmiany obciążenia finansowego jakie może pociągnąć za sobą zmiana kursu waluty, stanowiącej walutę kredytu. Pozwanemu nie można zatem postawić zarzutu działania w złej wierze.

Także stosowanie przez bank spreadów nie narusza istoty umowy. Stosowanie przez bank dwóch różnych kursów: kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat wynikało z postanowień umowy sformułowanych w sposób jednoznaczny. Występowanie dwóch kursów na rynku stanowi powszechną praktykę rynkową i nie ma żadnego znaczenia dla dopuszczalności stosowania dwóch różnych kursów w rozliczeniach

z powodem okoliczność, że pomiędzy powodem a pozwanym nie dochodziło do transakcji walutowych. Pozwany chcąc udzielić powodowi kredytu w CHF musiał nabyć walutę CHF by mieć pokrycie tego zobowiązania. Stąd kurs kupna.

Odnosząc się natomiast do zarzutu dowolności przeliczenia kwoty kredytu na złotówki, należy wskazać, że kwestię tę regulował jasno pkt 3.2.3 Regulaminu Produktowego, wskazując, że kwota kredytu będzie wypłacona kredytobiorcy w złotych po przewalutowaniu kwoty kredytu według kursu obowiązującego w banku na podstawie tabeli kursów, właściwego dla danego rodzaju transakcji. Jeżeli w ocenie powoda taki sposób przeliczenia był dla niego niekorzystny, mógł ustalić wypłatę kredytu bezpośrednio w CHF i sprzedać ją dowolnie na rynku, by uregulować swoje zobowiązania z zawartej umowy sprzedaży. Pkt 3.2.3 Regulaminu Produktowego dopuszczał wypłatę kredytu w innej walucie niż złoty,

a obowiązujące wówczas przepisy Prawa dewizowego nie zakazywały sprzedaży waluty chociażby w kantorze walutowym. Nieskorzystanie przez powoda z tej możliwości, stwarza domniemanie, że w momencie zawierania umowy akceptował to rozwiązanie. Z tego powodu nie można też podzielić zarzutu nieważności umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 353¹ k.c., tj. sprzeczność z naturą stosunku zobowiązaniowego wyrażającą się w zastrzeżeniu na rzecz banku prawa do określenia wysokości swojej wiarygodności i wysokości świadczenia powoda, z uwagi na przeliczenia kwoty kredytu w CHF na PLN według kursów z tabeli banku i rat kredytu wyrażonych w CHF na PLN. Powtórzyć należy raz jeszcze, że strony jednoznacznie określiły w umowie kwotę kredytu we frankach szwajcarskich i taką kwotę powód

zobowiązał się zwrócić bankowi wraz z oprocentowaniem, którego zasady ustalania zostały określone w umowie. Zatem wysokość świadczeń stron była oznaczona w sposób ścisły, stały, niezależny od strony pozwanej, w walucie kredytu, którą był frank szwajcarski.

W okolicznościach niniejszej sprawy istotna jest również okoliczność, że kredyt został uruchomiony w tym samym dniu, w którym powód złożył dyspozycję uruchomienia kredytu, tj. w dniu 17 listopada 2008 r. Powód sprawdzając kurs waluty w tabeli kursowej banku mógł bez problemu w wyniku prostego działania matematycznego obliczyć kwotę jaka zostanie mu wypłacona w PLN przez bank w wykonaniu umowy. Bank wykonał umowę albowiem postawił do dyspozycji powoda kwotę kredytu 238.020 CHF wypłacając ją w PLN, a powód dzięki środkom z kredytu zrealizował swój cel albowiem nabył nieruchomość lokalową.

Wskazać też należy, że badana umowa nie narusza zasady walutowości wyrażonej w art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy. Przepis ten stanowił, że z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogły być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Wyjątki od powyższej zasady zostały wyrażone w ustawie z dnia 27 lipca 2002 r. – Prawo dewizowe (Dz. U. z 2019 r., poz. 160). Ustawa ta, w ówczesnym brzmieniu, ustanawiała ograniczenia obrotu wartościami dewizowymi w kraju, który to obrót, stosownie do art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy, należy rozumieć jako zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych,

a także wykonywanie takich umów lub czynności. W ocenie Sądu posłużenie się terminem „dokonywanie rozliczeń w walutach obcych”, nie oznacza konieczności dokonywania płatności w walutach obcych. Wobec określenia kwoty kredytu w walucie obcej zasadne jest przyjęcie, że rozliczenia między stronami następują w tej walucie obcej, nawet jeżeli fizycznie zapłata jest dokonywana w walucie polskiej ze względu na stosowanie klauzul przeliczeniowych. Jednocześnie art. 3 ust. 3 Prawa dewizowego stanowił, że ograniczeń

w obrocie dewizowym, określonych w art. 9 ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków. W konsekwencji należy wskazać, że w odniesieniu do banków zachodził ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., a tym samym dopuszczalne było zawarcie przedmiotowego kredytu walutowego bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Niezależnie od tego, od 1 października 2002 r. w obrocie prawnym obowiązywało rozporządzenie Ministra Finansów w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych z dnia 3 września 2002 r. (Dz. U. Nr 154, poz. 1273), wydane na podstawie art. 7 Prawa dewizowego, w którym w § 12 Minister Finansów zezwolił na dokonywanie w kraju między rezydentami rozliczeń w euro i innych walutach wymiernalnych., o ile jedną ze stron jest konsument. Oznacza to, że przedmiotowa umowa nie naruszała art. 358 § 1 k.c.

Badana umowa nie zawierała żadnych klauzul waloryzacyjnych. Powód próbuje na siłę, choć nieudolnie wykazać, że zawarta przez niego umowa zawierała mechanizm waloryzacji. Podnoszona przez powoda argumentacja dotycząca dopuszczalności stosowania w umowach klauzul waloryzacyjnych jest zatem zbędna i irrelevantna dla oceny ważności kwestionowanej umowy. Strona powodowa myli naturę kredytu w kontekście jego waluty ze sposobem realizacji umowy polegającym na możliwości wypłaty i spłaty kredytu w innej walucie. Strony na zasadzie swobody umów, bo taka była ich wola, zdecydowały się na dokonanie przeliczenia kwoty uruchamianego kredytu na złoty polski (PLN) i wypłacenie jej osobie trzeciej w związku z nieruchomością stanowiącą przedmiot finansowania kredytu. Obie strony pozostawały w zgodzie co do samego faktu dokonania tego przeliczenia. Powód wskazał pozwanemu bankowi jako rachunek do wypłaty kredytu rachunek bankowy podmiotu trzeciego, jak również swój własny rachunek bankowy, które to rachunki były prowadzone w złotych polskich, a zatem dla obu stron bezsporne i oczywiste było już w dacie podpisywania umowy, niezależnie od późniejszych dyspozycji kredytobiorcy, że wypłata kredytu w CHF udzielonego ma nastąpić w innej walucie.

Sąd nie podzielił również argumentacji powoda, że pozwany nieprawidłowo naliczył odsetki od kwoty kredytu wyrażonej w CHF zamiast od kwoty faktycznie przekazanego kapitału w PLN. Powód zaciągnął zobowiązanie w CHF, a konkretnie w kwocie 238.020 CHF i taką kwotę jest obowiązany zwrócić wraz z odsetkami. W pkt II.1.1 umowy

wyraźnie wskazano, że bank nalicza odsetki od wykorzystanej kwoty kredytu za każdy dzień liczony od dnia wypłaty kredytu lub jego pierwszej transzy, do dnia poprzedzającego spłatę wszystkich należności banku powstających na podstawie umowy kredytu włącznie oraz od wszystkich innych należności banku wynikających z umowy kredytu, w stosunku do których kredytobiorca pozostaje w opóźnieniu (pkt II.1.2 umowy). Powodowi postawiono do dyspozycji kwotę 238.020 CHF i taka kwota została przez niego wykorzystana. Jeszcze raz należy podkreślić, że wypłata kredytu w PLN stanowiła wykonanie zobowiązania pozwanego zgodnie z ustaleniami stron. Powód nie wnosił o wypłatę kredytu w CHF, czyli w walucie kredytu.

Z powyższych względów brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy kredytu jako sprzecznej z ustawą albo mającej na celu obejście ustawy (art. 58 § 1 k.c.).

Brak jest również podstaw do uznania, że zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna ze względu na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Sankcja nieważności czynności prawnej z uwagi na naruszenie zasad współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.) może znaleźć zastosowanie, gdy jedna ze stron nadużyła swej silniejszej pozycji kontraktowej, kształtując treść umowy w sposób rażąco (znacząco) niekorzystny dla kontrahenta. Odnoszone jest to także do przypadków, w których rażąca dysproporcja dotyczy głównych świadczeń stron. Nie sposób przyjąć, by fakt określenia kwoty kredytu w walucie obcej i wprowadzenia do umowy klauzul przeliczeniowych doprowadził do ukształtowania sytuacji prawnej kredytobiorcy w sposób tak dalece niekorzystny w stosunku do sytuacji pozwanego, który nakazywałyby uznać umowę za nieuczciwą czy kolidującą z dobrymi obyczajami. Jak już wyżej wskazano, konstrukcja kredytu walutowego nie jest sprzeczna

z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania nawet w umowach zawieranych

z konsumentami. Materiał dowodowy sprawy nie dawał podstaw do stwierdzenia, żeby zawarcie kredytu w walucie obcej i wprowadzenie do niej klauzul przeliczeniowych prowadziło do uzyskania, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, znaczącej przewagi kontraktowej przez bank kosztem kredytobiorcy. W szczególności brak jest podstaw do postawienia wniosku, że taka konstrukcja kredytu chroni przede wszystkim interesy banku kosztem interesów kredytobiorcy. Zwrócić należy uwagę, że zawarcie umowy kredytu

w walucie CHF pozwalało w ówczesnych realiach rynkowych na zaoferowanie kredytobiorcy niższego oprocentowania kredytu niż w przypadku kredytów złotych. Konstrukcja kredytu walutowego nie powinna więc być uznana za nieuczciwą co do zasady. Kredytobiorca zdecydował się na kredyt w CHF, oceniając go jako korzystniejszy. Dzięki niższym ratom kapitałowo-odsetkowym mógł bowiem pozwolić sobie na zakup nieruchomości. Koszty takiego kredytu były znacznie niższe. Istotna jest natomiast świadomość konsumenta istnienia ryzyka walutowego w chwili zaciągania zobowiązania i taką świadomość powód miał, na co wskazywano już wyżej.

Ponadto sprzeczność z zasadami współżycia społecznego skutkująca nieważnością umowy musiałaby istnieć już w chwili zawierania umowy. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że w momencie zawarcia spornej umowy i w początkowym okresie jej wykonywania była ona korzystna dla kredytobiorcy, gdyż będące konsekwencją kredytu we franku szwajcarskim niższe oprocentowanie kredytu skutkowało niższymi ratami kredytowymi niż w przypadku kredytów złotych (co jest okolicznością powszechnie znaną). Podkreślić należy, że w okresie zawierania spornej umowy kredytu żaden przepis Prawa bankowego lub innego aktu powszechnie obowiązującego nie nakładał na banki obowiązku przedstawienia kredytobiorcy informacji o ekonomicznych skutkach zawarcia umowy kredytu,

w szczególności z punktu widzenia jej opłacalności ani o ryzyku zawarcia umowy

o określonej treści, w sytuacji możliwej zmiany na przestrzeni czasu wartości waluty kredytu w odniesieniu do waluty polskiej, a tym bardziej nie określał zakresu takiego ewentualnego obowiązku informacyjnego. Niemniej jednak kredytobiorca był poinformowany przez poprzednika prawnego pozwanego, że kurs franka szwajcarskiego może się wahać i raty kredytu mogą się zmieniać, i złożył zarówno na etapie wnioskowania o kredyt jak

i zawierania umowy stosowne oświadczenia. Bez wątplenia w chwili zawierania umowy nikt nie był w stanie przewidzieć, jak będzie kształtował się kurs franka szwajcarskiego

w przyszłości, tj. czy wzrośnie (i o ile), czy utrzyma się na stałym poziomie, czy też będzie spadał – co również było i w dalszym ciągu jest obiektywnie niemożliwe. Zmiany kursów walut są wynikiem normalnych reguł rynku ekonomicznego, na którego mechanizmy pozwany bank nie miał wpływu. Podkreślić też trzeba, że gwałtowane wzrosty

kursów franka szwajcarskiego w ostatnich latach miały charakter bezprecedensowy, nienotowany wcześniej w historii, a zatem były nie do przewidzenia przez żadną ze stron umowy. W tej sytuacji nie można postawić bankowi zarzutu, że nie poinformował kredytobiorcy o możliwości tak znacznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego, jaki faktycznie miał miejsce. Zaciągnięcie zobowiązań wyrażonych w obcej walucie w celu skorzystania z mającej do nich zastosowanie korzystniejszej dla kredytobiorcy stawki oprocentowania jest związane z ponoszeniem ryzyka kursowego, czego każda osoba powinna mieć świadomość, przy zachowaniu elementarnej staranności. Taką świadomość powód posiadający wykształcenie wyższe i prowadzący działalność gospodarczą z pewnością miał, o czym pisano wyżej. Uzasadnia to przekonanie Sądu, że decyzję podjął świadomie i rozważnie, analizując różne aspekty zawieranej umowy. Jednocześnie wskazać należy, że o braku zachowania równowagi stron nie świadczy okoliczność, że pozwany bank zabezpieczał się od nieograniczonego ryzyka kursowego, m.in. poprzez tzw. transakcje (...). Działalność bankowa podlega bowiem ścisłym rygorom określonym przez przepisy prawa, w tym Prawa bankowego, a realizacja obowiązków nałożonych na banki przez ustawodawcę podlega kontroli Komisji Nadzoru Finansowego. Pozwany bank był zatem zobowiązany do zachowania określonych procedur, natomiast powód chcąc uniknąć ryzyka walutowego mógł zaciągnąć kredyt złotówkowy oparty

o oprocentowanie WIBOR. Znacznie niższe oprocentowanie kredytów walutowych minimalizowało ryzyko zmiany kursu waluty. Nie można też nie zauważyć, że umowa dopuszczała przewalutowanie kredytu i to nieodpłatnie. Powód miał zatem narzędzie, które pozwalało mu na wyeliminowanie ryzyka kursowego. Mając powyższe na względzie nie można postawić pozwanemu zarzut nielojalnego postępowania względem kredytobiorcy poprzez naruszenie obowiązków informacyjnych.

W rezultacie należy stwierdzić, że strona powodowa nie wykazała, że zawarta przez strony umowa kredytu narusza w jakikolwiek sposób zasady uczciwości, lojalności lub słuszności kontraktowej, że prowadzi do rażącej dysproporcji świadczeń stron, a w konsekwencji, że jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Dopiero z perspektywy czasu stała się możliwa ocena, że kredyt nie jest tak korzystny, jak spodziewał się tego powód, co było wynikiem wzrostu kursu franka szwajcarskiego (zjawiska niezależnego od stron), a nie skutkiem ukształtowania treści umowy w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego. Ryzyko walutowe jest immanentną cechą kredytów walutowych (w sytuacji osiągania dochodów w walucie polskiej), co jednak nie daje podstaw do uznania postanowień umownych odnoszących się do kredytu w walucie obcej za naruszających dobre obyczaje.

Reasumując, brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy na podstawie art. 58 § 1 i 2 k.c. Umowa spełnia wymogi określone w art. 69 ustawy – Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia, pozostając w zgodzie z naturą tego rodzaju umowy, jej konstrukcja nie narusza zasady swobody umów określonej w art. 353¹ k.c., zasady walutowości, nominalizmu ani zasad współzycia społecznego.

Sąd nie podzielił również argumentacji strony powodowej co do abuzywności postanowień pkt I.25, pkt I.26, pkt I.46a, pkt I.47b, pkt I.48b umowy, pkt II.2.1.7, pkt II.2.3.1, pkt II.2.4.4, pkt II.2.2.3, pkt II.6.1 i pkt 6.2 umowy, pkt 6.7 Regulaminu Kredytowego, pkt 2.7.1, pkt 3.2.3, pkt 4.4, pkt 5.5.6 zd. 4 Regulaminu Produktowego. Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sąd przychyliła się do poglądu, że dla rozstrzygnięcia sprawy nie mają decydującego znaczenia uprzednio wydane orzeczenia sądowe w innych sprawach, albowiem każdorazowo sąd jest obowiązany do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. W szczególności nie można uprościć badania sprawy poprzez odwołanie się do prejudycjalnego waloru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta. Kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479³⁶-479⁴⁵ k.p.c. dotyczy nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy). Kontrola abstrakcyjna polega zatem

na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 r. sygn. akt III CZP 95/03).

W tym kontekście istotne jest rozważenie zagadnienia rozszerzonej prawomocności wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone. Stosownie do obecnie dominującej linii orzeczniczej prawomocność, o której była mowa w art. 479⁴³ k.p.c., pod względem podmiotowym działa jednokierunkowo, tj. na rzecz wszystkich osób trzecich, ale wyłącznie przeciw pozwanemu przedsiębiorcy. Oznacza to, że wyrok od chwili wpisania uznanego niedozwolonego postanowienia wzorca umowy do rejestru prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta działa na rzecz wszystkich (strony powodowej i wszystkich osób trzecich), ale tylko przeciwko konkretnemu pozwanemu przedsiębiorcy (tak uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r. w sprawie sygn. akt III CZP 17/15). Regulacja dotycząca rozszerzonej prawomocności wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta ma jednak to ograniczone znaczenie, że dotyczy wyłącznie postanowień będących przedmiotem kontroli abstrakcyjnej, tj. objętych wzorcami umownymi (ogólne warunki umów, regulaminy), nie dotyczy zaś postanowień umów zawartych indywidualnie pomiędzy stronami.

Tym samym konieczna jest całościowa kontrola, polegająca na badaniu wszystkich przesłanek abuzywności. Jest to sytuacja najwłaściwsza z punktu widzenia założeń procedury cywilnej, gdyż pozwala w oparciu o przeprowadzone postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i niezredukowany zrekonstruować wszystkie okoliczności istotne dla indywidualnego stosunku prawnego.

Unormowania zawarte w art. 385¹-385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, art. 353¹ czy art. 388 k.c.). Uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz. U. Nr 22, poz. 271) był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE

z 1993 r., L. 95, s. 29), zwanej dalej „dyrektywą”. Regulacje art. 385¹-385³ k.c. stanowią wyraz implementacji w prawie polskim prawa unijnego w postaci wymienionej dyrektywy, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 21.04.2016 r., C-377/14). Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozdzielnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. W przypadku omawianych przepisów należy mieć też na uwadze, że sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zostały zawarte

w umowach z konsumentem, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny

z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron

i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sąd nie miał podstaw, by podważyć konsumencki charakter umowy. Wprawdzie w lokalu, którego nabycie zostało sfinansowane ze środków kredytu, powód miał zarejestrowaną działalność gospodarczą, niemniej jednak udowodnił, że faktycznie wykonywał ją na ul. (...) w K.. Powód przedłożył umowę najmu pomieszczenia 324 w biurcu przy tej ulicy, a także informacje z CEIDG, z których wynikało, że inne miejsce prowadzenia działalności gospodarczej powoda znajdowało się przy ul. (...) w K.. Ten adres powód wskazał też we wniosku o udzielenie kredytu jako miejsce jego pracy.

Artykuł 385¹ § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych.

Odnosząc się natomiast do kwestionowanych przez powoda postanowień, wskazać należy że nie podlegają kontroli abuzywności postanowienia pkt I.25 (kwota kredytu 238.020) i pkt I.26 (waluta kredytu CHF). Określają one główne świadczenia stron i są sformułowane w sposób jednoznaczny. Nie ulega też wątpliwości, że kwota i waluta kredytu musiały być uzgodnione indywidualnie między stronami, podobnie jak uruchomienie kredytu w złotych polskich na wskazane w umowie rachunki bankowe, a także spłata kredytu w złotych polskich. Umowa dopuszczała bowiem wypłatę kredytu w walucie kredytu i spłatę kredytu w walucie kredytu, czyli w CHF. Powód ze środków kredytu finansował nabycie nieruchomości na rynku wtórnym i wypłata kredytu na podstawie dyspozycji powoda nastąpiła na rachunek zbywcy prowadzony w złotych polskich. Z oczywistych zatem względów złoty polski był walutą, w której pozwany bank zrealizował swój obowiązek umowny.

Jak już wyżej wskazano brak jest podstaw do przyjęcia, że kwestionowane przez powoda mechanizmy przeliczeniowe zawarte w pkt II.2.3.1 umowy (spłata kredytu), pkt II.2.4.4 umowy (wcześniejsza spłata kredytu), pkt 3.2.3 Regulaminu Produktowego (wypłata kredytu) określają główne świadczenia stron umowy kredytu. Pojęcie głównego świadczenia należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych umowy (tak SN w orzeczeniu z 08.06.2004 r., I CK 635/03, LEX nr 846573). W umowie kredytu – stosownie do art. 69 ust. 1 Prawa bankowego – świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych oraz uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i z tytułu prowizji. Kwestionowane klauzule przeliczeniowe wprowadzają jedynie mechanizm przeliczenia – w określonej w niej sytuacji – świadczenia głównego banku (wypłacanej kwoty kredytu) na złote polskie, a także świadczenia kredytobiorcy na złote polskie. Chociaż problem przeliczania kwoty kredytu z waluty obcej na walutę polską jest pośrednio powiązany z wypłatą kredytu, to jednak brak jest podstaw do przyjęcia, że ustalenia w tym zakresie są postanowieniami dotyczącymi głównych świadczeń stron. Są to postanowienia poboczne, o drugorzędnym znaczeniu. Głównych świadczeń stron dotyczą tylko takie elementy konstrukcyjne umowy, bez uzgodnienia których nie doszłoby do jej zawarcia. Klauzula przeliczeniowa zawarta w umowie nie jest postanowieniem o charakterze przedmiotowo istotnym (*essentialia negotii*), zatem może być objęta kontrolą zgodności z zasadami obrotu konsumenckiego. Należało zatem ocenić kwestionowaną przez stronę powodową klauzulę umowną w świetle pozostałych przesłanek abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów kredytobiorców jako konsumentów.

W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (tak M. Bednarek, w: System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.766). Dobre obyczaje, do których odwołuje

się art. 385¹ k.c. stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem, itp. Przez dobre obyczaje w znaczeniu określonym art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Należy przy tym mieć na uwadze, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt Kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją

w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. Przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy,

a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy

i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Również przy interpretacji kolejnej z wymaganych dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego przesłanek – rażącego naruszenia interesów konsumenta – odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy. W ich świetle uzasadnione jest twierdzenie, że rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie

i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Zwrócić należy przy tym uwagę, że o ile ustawodawca posłużył się w art. 385¹ k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co może wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art. 3 ust. 1 dyrektywy ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji konieczność wykładni art. 385¹ k.c. w świetle wymogów dyrektywy rodzi konieczność złagodzenia kryteriów stawianych skutkom postanowienia, których zaistnienie będzie pozwalać na stwierdzenie jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie, w którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi, jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia.

Jak wynika zatem z powyższego nie każde naruszenie interesów konsumenta sprawia, że dana klauzula nabiera charakteru niedozwolonej klauzuli umownej. Naruszenie takie, aby mogło wywołać skutek wskazany w art. 385¹ k.c. musi mieć charakter kwalifikowany – rażący (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 października 2018 r., VI ACa 618/18). Dokonując oceny, czy poprzez wprowadzenie klauzuli przeliczeniowej

w wymienionych wyżej postanowieniach doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta należy odwołać się do treści łączącej strony umowy kredytu hipotecznego. Kredyt ten miał charakter kredytu walutowego – został udzielony w walucie obcej, mógł być wypłacony i spłacany w walucie kredytu. Wypłata i spłata kredytu w PLN miała charakter opcjonalny. Przeliczenia po obowiązującym w banku w dniu płatności kursie kupna lub sprzedaży CHF miały miejsce wyłącznie, gdy kredytobiorca złożył wniosek o uruchomienie kredytu na rachunek prowadzony w złotych polskich oraz gdy zdecydował się na spłatę kredytu w złotych polskich. Jeżeli zatem w ocenie strony powodowej stosowany przez bank mechanizm przewalutowania był dla niej niekorzystny, mogła ustalić wypłatę kredytu bezpośrednio w CHF i sprzedać ją dowolnie na rynku, by uregulować swoje zobowiązania

z zawartej umowy sprzedaży, a raty kredytu od samego początku spłacać w CHF. Nieskorzystanie przez kredytobiorcę z tej możliwości, stwarza domniemanie, że w momencie zawierania umowy i jej wykonywania akceptował to

rozwiązanie. Powód, mając wybór, skorzystał z opcji wypłaty kredytu w złotych polskich i w tej walucie dokonywał spłaty.

W sytuacji, gdy to od decyzji kredytobiorcy zależy, w jakiej walucie zostanie wypłacony kredyt i w jakiej walucie będzie odbywać się jego spłata, oraz gdy kredytobiorca mógł uniknąć przewalutowania (i dodatkowych kosztów z tym związanych), które następowało tylko w ściśle określonych sytuacjach przewidzianych w umowie, nie sposób uznać, by kwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowy były nieuczciwe – sprzeczne

z dobrymi obyczajami, by rażąco naruszały interesy powoda jako konsumenta, a w konsekwencji by stanowiły niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. (takie stanowisko wyraził również Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 9 lipca 2019 r., VI ACa 150/19, LEX nr 2773331). Samo ustalanie przez bank kursów walut nie prowadzi jeszcze do znaczącego naruszenia interesów konsumenta, tym bardziej w sytuacji gdy bankowi nie można przypisać złej woli w tym zakresie. Banki były i są uprawnione do ustalania własnych tabel kursowych, a w okresie zawierania umowy żaden przepis prawa rangi ustawy czy rozporządzenia nie nakładał na banki obowiązku wskazywania metody ustalania kursów banku. Przepis art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego zobowiązywał jedynie banki do ogłaszania w miejscu wykonywania czynności w sposób ogólnie dostępny stosowanych kursów walut. Działalność banków podlega nadzorowi Komisji Nadzoru Finansowego. Banki pełnią funkcję dealera rynku walut i to w oparciu o kursy banków pełniących funkcję dealera rynku Narodowy Bank Polski ustala średni kurs NBP. Kursy ustalane przez banki są kursami rynkowymi, podobnie jak kursy ustalane w kantorach. Zauważyć należy, że także Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. C-212/20

w pkt 65 wskazał, że w przypadku braku podstaw przypisania bankowi złej wiary przy tworzeniu tabel kursowych walut, na sądzie krajowym spoczywa obowiązek ustalenia czy istnieje znaczna nierównowaga wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W ocenie Sądu taka równowaga nie istnieje z przyczyn wskazanych wyżej. Powód miał wybór i nie był obowiązany do korzystania z kursów walut pozwanego banku. Mógł nabywać walutę CHF na rynku, czego do chwili zamknięcia rozprawy nie robił, co stwarza domniemanie, że kursy stosowane przez pozwanego bank nie odbiegały znacząco od kursów innych podmiotów i uznawał je za korzystne. W tej sytuacji brak jest podstaw do uznania powyższych postanowień za abuzywne.

Z tożsamyh przyczyn nie można uznać za abuzywne postanowień pkt II.2.1.7 umowy (przyjęcie dla celów potrącenia kursu właściwego dla danego rodzaju transakcji), pkt II.2.2.3 (zmiana waluty kredytu), pkt 6.7 Regulaminu Kredytowego (stosowanie kursów banku przy dochodzeniu przez bank należności w walucie obcej), pkt 2.7.1 Regulaminu Produktowego (definicja tabeli kursów walut), pkt 4.4 Regulaminu Produktowego (stosowanie kursów banku przy dochodzeniu przez bank należnych opłat, prowizji i kosztów).

Sąd nie podzielił argumentacji powoda co do abuzywności pkt I.47b umowy i pkt 5.5.6 zd. 4 Regulaminu Produktowego (tzw. ubezpieczenie niskiego wkładu) mając na względzie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, w uzasadnieniu którego dokonano analizy prawnej analogicznych postanowień umownych, przesądzając dopuszczalność stosowania przez bank tego rodzaju zabezpieczeń. Celem ubezpieczenia niskiego wkładu jest zminimalizowanie ryzyka spadku wartości nieruchomości. Powszechnie wiadomym jest, że wartości nieruchomości nie są stałe i podlegają wahaniom cyklicznym. Cykliczność wahań tych wartości oznacza, że w terminie, na jaki zawarta jest umowa, wartość nieruchomości może kształtować się nawet poniżej 80% wartości nieruchomości określonej w momencie zawarcia umowy. Biorąc pod uwagę ów cykliczny charakter cen na rynku nieruchomości, w praktyce bankowej wykształcił się zwyczaj udzielania kredytu hipotecznego, który finansuje maksymalnie 80%-90% wartości nieruchomości zabezpieczającej kredyt. Jeżeli wskaźnik (...) jest wyższy niż 80% ryzyko nie odzyskania całości ekspozycji kredytowej rośnie. W takiej sytuacji jest wymagane ustanowienie odpowiedniej jakości zabezpieczenia. Ustanowienie takiego zabezpieczenia rekomenduje m.in. Komisja Nadzoru Finansowego. Oceniając abuzywność postanowienia nakładającego obowiązek ubezpieczenia niskiego wkładu, nie można nie zauważyć, że dzięki takiemu rozwiązaniu kredytobiorca otrzymał kredyt w wyższej wysokości bez angażowania środków własnych. Ocena zbędności tego wydatku po upływie 10 lat nie może skutkować stwierdzeniem abuzywności postanowienia umowy odnoszącego się do tego ubezpieczenia. Dla oceny braku ekwiwalentności świadczeń bez znaczenia pozostaje okoliczność, że powód opłacając składkę ubezpieczeniową nie był beneficjentem tego ubezpieczenia, gdyż

w przypadku zaistnienia zdarzenia, to bank jako jedyny beneficjent wypłaconego świadczenia przeznaczyłby je na spłatę kredytu. Rażąco naruszenie interesów konsumentów nie może być bowiem sprowadzane do wymiaru czysto ekonomicznego. Należy brać pod uwagę okoliczności rzutujące na ocenę czy w stosunku umownym doszło do naruszenia dobrych obyczajów w sposób powodujący rażąco naruszenie wspomnianych interesów. W kwestii stawianego pod wątpliwość ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, podnieść należało, że przedmiotowe postanowienie umowne stanowi realizację uprawienia i obowiązku banku do ustanowienia zabezpieczenia spłaty kredytu, co wynika z art. 70 ust. 2 i art. 69 ust. 2 pkt 6 Prawa bankowego. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powód zamierzał uzyskać maksymalnie wysoki kredyt na potrzeby zakupu kredytowanej nieruchomości przy możliwie niskim zaangażowaniu środków własnych. W okolicznościach sprawy powód chciał zaciągnąć kredyt hipoteczny, który byłby preferencyjnie oprocentowany i jednocześnie nie wymagałby żadnego zaangażowania jego własnych środków. W kontekście powyższego nie można mówić o rażącym naruszeniu interesów powoda jako konsumenta.

Do badanej umowy nie znajdowały zastosowania przepisy ustawy o kredycie konsumenckim w konsekwencji pozwany nie był obowiązany do wyliczenia rzeczywistych kosztów kredytu. Dlatego też zarzuty dotyczące abuzywności pkt I.48b umowy należało uznać za bezprzedmiotowe.

Brak jest również podstaw do stwierdzenia abuzywności postanowienia pkt I.46a umowy dotyczącego ustanowienia zabezpieczenia na nieruchomości w postaci hipoteki. Po pierwsze, jak już wyżej wskazano bank udzielając kredytu jest obowiązany do ustanowienia zabezpieczenia spłaty kredytu, co wynika z art. 70 ust. 2 i art. 69 ust. 2 pkt 6 Prawa bankowego. Po drugie, zgodnie z art. 68 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (Dz. U. z 2019 r. poz. 2204) hipoteka zabezpiecza wierzytelność pieniężną do oznaczonej sumy pieniężnej, a sumę hipoteki wyraża się w tej samej walucie co zabezpieczona wierzytelność, jeżeli strony w umowie ustanawiającej hipotekę nie postanowiły inaczej. Pozwany bank udzielił powodowi kredytu w kwocie 238.020 CHF

w celu sfinansowania zakupu lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w K.. Pozwany udostępnił powodowi środki kredytu, który zrealizował swój cel inwestycyjny i nabył nieruchomość. Brak jest zatem podstaw do stwierdzenia by ustanowienie hipoteki kaucyjnej do kwoty 357.030 CHF na zabezpieczenie spłaty kredytu oraz odsetek i kosztów prowadziło do nierównowagi praw i obowiązków stron umowy, a tym bardziej znaczącej.

W ocenie Sądu z przyczyn, o których pisano wyżej w kontekście ryzyka walutowego, brak jest również podstaw do uznania za niedozwolone oświadczenia powoda zawarte w pkt II.6.1 (oświadczenie o ryzyku kursowym) i II.6.2 (oświadczenie o ryzyku zmiennej stopy procentowej) umowy. Pozwany bank udzielając kredytu w walucie obcej był obowiązany do stosowania procedury informowania o ryzyku kursowym zgodnie z rekomendacją S. Takie informacje powód otrzymał i składając oświadczenie potwierdził, że jest świadomy wpływu niekorzystnej zmiany kursu CHF zarówno na wysokość zadłużenia w przeliczeniu na PLN jak i rat kapitałowo-odsetkowych.

Z powyższych względów żądanie pozwu zarówno głównego jak i ewentualnego oddalono. W zakresie roszczeń o zapłatę powód nie wykazał zaistnienia przesłanek z art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Kwestię zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia reguluje art. 405 k.c., w myśl którego, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek. Po pierwsze, korzyść musi być uzyskana bez podstawy prawnej, co ma miejsce, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna. Po drugie, korzyść musi mieć wartość majątkową, możliwą do określenia w pieniądzu. Po trzecie, korzyść musi być uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza istnienie powiązania pomiędzy wzbogaceniem po jednej stronie, a zubożeniem po drugiej stronie. Szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Świadczenie jest nienależne w sytuacjach określonych w art. 410 § 2 k.c., w tym również w przypadku, gdy spełniający świadczenie nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył. Sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania. W niniejszej sprawie pobranie przez pozwanego środków pochodzących z rat kredytowych spłacanych

przez kredytobiorcę miało – wbrew twierdzeniom strony powodowej – podstawę prawną w ważnie zawartej umowie. Sąd nie dopatrył się również abuzywności wskazanych przez powoda klauzul, których ewentualna eliminacja z umowy prowadziłaby do nadpłat rat kredytu. Z powyższych względów żądania zapłaty główne i ewentualne oddalono.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego zwrot kosztów zastępstwa procesowego ustalonego na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 265) oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.